

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego hr. Marjan Chęmiński, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 601 Wydanie P

Poznań, środa dnia 30 grudnia 1936

Rok 31

Poznań, 29 grudnia.

Centrolew czy „Folksfront“?

Tak się wydaje, że nowy rok przyniesie zaraz na początku ważne zmiany polityczne. Dość widoczne są już objawy zbliżającego się przegrupowania na lewem skrzydle naszego wewnętrznego frontu politycznego. Chodzić tu będzie z jednej strony o ponowne zbliżenie ludowców do Polskiej Partii Socjalistycznej, a z drugiej o doprowadzenie do „entente cordiale“ między opozycją i „sanacyjną“ lewicą.

Przeciętna temperatura nastrojów wymienionych trzech grup w stosunku do tej koncepcji nie jest trudna do oznaczenia. Najwięcej „pałą się“ do niej, a nawet bardzo gorąco ją forsują masońskie koła „sanacyjne“, wypowiadające się w „Kurjerze Porannym“, redagowanym obecnie przez p. Rzymowskiego.

P. P. S. manifestacyjnie wyciąga rękę ku ludowcom, ale wstydy się narazie wyraźnej współpracy z tymi, do których przylgnęła skompromitowana i kompromitująca nazwa „sanacji moralnej“, którzy przez dziewięć lat należeli do B. B. W. R., którzy ponoszą współodpowiedzialność za Brześć i Berzę. Dodać jeszcze należy, że lewica P. P. S., posilkowana przez bratni „Bund“ żydowski, jest wogóle przeciwna porozumieniu z ugrupowaniami „burżuazyjnymi“ i nie chce wyjść poza znany „pakt o nieagresji“ z komunistami. Tu zatem stan temperatury ogólnej można określić jako średni.

U ludowców jest on nierównomierny. Prawowierni zwolennicy Witosa odrzucają współpracę zarówno z „demokratami“ „sanacyjnymi“, jak i z P. P. S. Jednak nie oni stoją obecnie u steru zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Większy głos od nich mają dawni „wyzwoleńcy“ i młodzi „wiciowcy“. Zbliżającemu się kongresowi ludowemu ma przewodniczyć p. Thugutt, mason, namiętny wróg „faszyzmu“, czyli ruchu narodowego i wypróbowany przyjaciel P. P. S. z jednej, a min. Poniatowskiego z drugiej strony. Po czekajmy, co powie ten kongres. Socjaliści są co do niego dobrej myśli.

Jakkolwiek się to wszystko ostatecznie ułoży, nie ulega już dzisiaj wątpliwości, że na horyzoncie naszego życia politycznego zarysowują się kontury wielkiego obozu lewicowego, przy czym twórcy tej koncepcji starają się przekonać opinię publiczną, że nie będzie to żaden „front ludowy“ w hiszpańsko - francuskim tego wyrazu znaczeniu, czyli nie — „Folksfront“. Żargonowa ta nazwa jest na naszym terenie arcytrafna i — arcytrafna.

„Folksfront“ — to spółka z komuną, wstrętna dla ogromnej większości ludowców, nieprzyjemna dla socjalistów „polskich“, a niebezpieczna dla demokratów „sanacyjnych“, wyciągających jedną rękę ku lewicy opozycyjnej, a drugą ku — rządowi.

O podstawy porozumienia w Europie

W Berlinie o zabiegach francusko-brytyjskich — Odmienne dążenia Londynu i Paryża? Rzesza pragnie „ogólnoeuropejskiej debaty“ — Kategorie zaprzeczenia w sprawie narad w Berchtesgaden — Wobec walk w Hiszpanji

Berlin. (PAT) Po kilkudniowym okresie świątecznym niemieckie koła polityczne zajmują dopiero obecnie wyraźne stanowisko wobec doniosłych rozmów, przeprowadzonych w Paryżu i Londynie z ambasadorami Rzeszy. Podkreślają tu, że propozycje nie były wyrazem jednolitego stanowiska francusko-brytyjskiego, lecz dochodziły częściowo do odmiennych wniosków.

Jak wynika z wynurzeń kół politycznych, w toku tych rozmów Paryż kładł większy nacisk na sprawę embargo broni oraz wysiłki ochotników. Wysłunięto ponadto zagadnienie zawieszenia broni w Hiszpanji, a następnie całokształt sprawy porozumienia z Niemcami. Zarzut, skierowany w toku tych rozmów pod adresem Rzeszy o popieranie rządu gen. Franco, odpierają tu, składając pełnię odpowiedzialności na Moskwę. „Paryż w toku rozmowy — oświadcza w Berlinie — nie był w stanie dać żadnych ścisłych wyjaśnień, w jaki sposób zamierza faktycznie uniemożliwić popieranie przez Rosję sowiecką bolszewików hiszpańskich“.

Stanowisko Londynu charakteryzuje — zdaniem kół tutejszych — zupełnie inne przesłanki. Anglia, nie sprzyjając żadnej z walczących stron, obawia się raczej wywołania przez tolerowanie interwencji czynników na terenie Hiszpanji, poważnego zatargu w centrum Europy i pragnie na tle powszechnego przestrzegania ścisłej nieinterwencji doprowadzić do porozumienia między Rzeszą a mocarstwami zachodnimi.

Z nastrojów berlińskich wnioskować można, iż Rzesza uzależnić pragnęłaby swoje stanowisko w sprawie ochotników od rozwoju poważniejszego — jej zdaniem — zagadnienia możliwości współpracy z mocarstwami europejskimi, którą widzi w rozwiązaniu sprawy kolonialnej, a co za tem idzie — swych najbardziej palących zagadnień gospodarczych.

Od dłuższego czasu przygotowywany jest już obszerny plan między Londynem i Paryżem. Sedno jego tkwi ma w osiągnięciu porozumienia co do zawieszenia wyścigu zbrojeń. W sprawie tej paryski korespondent „Frankfurter Zeitung“ pisze, iż według miarodajnych informacji może zapewnić, że

wspomniane zagadnienie omawiane ma być w dalszym ciągu niezależnie od zlikwidowania sprawy hiszpańskiej. Rząd francuski gorąco pragnie doprowadzić do ustalenia takiego poziomu zbrojeń, który umożliwiłby przez współpracę wszystkich państw europejskich poprawę stanu gospodarczego Europy.

Odpowiedzi na wręczoną w Berlinie notę w sprawie hiszpańskiej nie spodziewają się przed połową stycznia. Ogólne jednak rozmowy na temat planu porozumienia mocarstw zachodnich toczyć się mają nadal w międzyczasie. Z komentarzy prasy niemieckiej oraz z depeš korespondentów londyńskich widać, że w wyniku kroku dyplomatycznego Paryża i Londynu Rzesza kładzie główny nacisk na „ogólnoeuropejską debatę“, odsuwając na plan drugi sprawę ochotników w Hiszpanji, którą raczej bagatelizuje.

Równocześnie prasa wyraża się z oburzeniem o pogłoskach dzienników zagranicznych co do rzekomych ważnych narad, które odbywać się mia-

ły podczas świąt w siedzibie kanclerza Hitlera w Berchtesgaden. Zaprzecza ona wszelkim szczegółom tych rozmów, wyliczając miejsca pobytu różnych ministrów w okresie świąt, a wszelkie wiadomości na ten temat ocenia jako płody bujnej fantazji, nie przebiegając w wyrażeniach pod adresem korespondentów prasy zagranicznej.

Paryż. (PAT) Ag. Havasa donosi z Londynu, że koła rządowe nie mają potwierdzenia wiadomości z Berlina, ogłoszonej przez prasę brytyjską, jakoby kanclerz Hitler odpowiedział przychylnie na kroki, mające na celu wstrzymanie wysiłki ochotników do Hiszpanji.

Koła poinformowane zauważają, że ambasador W. Brytanji w Berlinie, Phipps, złożył notę na Wilhelmstrasse, lecz nie mając możliwości nawiązania kontaktu z władzami niemieckimi, nie zdołał uzyskać żadnych wiadomości o przyjęciu, z jakim spotkała się ta nota.

Znów porwanie syna milionera

Tacoma (stan Waszyngton). (ATE) Po raz drugi miasto stało się widowiskiem sensacyjnego porwania. Przypominamy, że w roku 1935 uprowadzono tu syna milionera Weyerhausera, którego wypuszczono dopiero po złożeniu okupu w wysokości 200.000 dolarów.

Tym razem ofiarą porywaczy padł młody Karol Watson, którego zabrano z willi rodziców w czasie nieobecności domowników. Bandyta wkradł się do domu Watsonów, gdzie oprócz Karola zastał jego 16-letniego brata Roberta i 15-letnią siostrę Muriel. Steroryzowany starsze dzieci, uprowadził 11-letniego Karola i pozostawił list, w którym domaga się okupu w wysokości 16.000 dolarów.

Pomimo, że natychmiast zaalarmowano policję kryminalną w całym okręgu, natrafienie na ślad bandyty wydaje się niemożliwe.

Nowy Jork. (ATE) Z Waszyngtonu donoszą, że uprowadzenie synka

milionera Watsona z Tacoma wywołało wielkie wzburzenie opinii publicznej.

Policja wydała komunikat, z którego wynika, że w pozostawionym liście bandyci domagają się wykupu w wysokości 28.000 dolarów, a nie 16 tysięcy dolarów, jak stwierdzały pierwsze wiadomości. Ojciec, dr. Watson, miał wyrazić gotowość wyplacenia okupu, ponieważ w liście jest zaznaczone, że porywacze nie uczynią żadnej krzywdy dziecku, o ile wszystkie ich warunki zostaną spełnione. W obecnej chwili policja prowadzi badania daktyloskopijne w domu państwa Watson, aby otrzymać punkty zaczepienia dla śledztwa.

Jest rzeczą znaną, że bandyci domagają się wypłaty okupu w starych zużytych banknotach, a mianowicie 10.000 dolarów w małych odcinkach i 18.000 dolarów w odcinkach 50 i 100-dolarowych.

Jutro w wydaniu głównym:

Z DZIEJÓW OPERETKI

przez prof. dr. Wł. Tarnawskiego

Ci szczególnie odzegnują się od „Folksfrontu“. Z dwojga złego wolą już określenie, pochodzące z dawnych, „sejmowładczych“ czasów, czyli — „centrolew“. Aby przekonać opinię o swoim antykomunistycznym „nastawieniu“, radykalowie „sanacyjni“ zapraszają do nowego „centrolewu“ także t. zw. „front Morges“, a zwłaszcza chrześcijańskich demokratów. Tu dajmy głos samym radykałom:

„Kto wie, czy wytrawni politycy kierunku nawet chrześcijańsko - demokratycznego, szczególnie ci, którzy szczerze wyznają demokrację i w nim widzą właściwą i najbezpieczniejszą drogę dla Polski, a są

przerażeni szalem brutalnego rodzimego hitlerizmu, nie patrzą w lewą stronę społeczeństwa, — tam spodziewając się znaleźć zdrową, polską myśl polityczną, a w ślad za nią i czyn?“

Tak zaprasza do „współpracy“ chrześcijańskich demokratów czołowy organ bezbożnictwa „Płomyka“, Związku Nauczycielstwa Polskiego i „Wielkiego Wschodu“ masońskiego — „Kurjer Poranny“ p. Rzymowskiego. Czy nie za wiele uprzejmości?

Także p. Niedziałkowski wypiera się komunizm, twierdząc buńczucznie, że „przegrał“ on walkę ideową z socjalizmem.

A więc co? „Centrolew“ czy „Folksfront“?

Jakkolwiek będzie formalny stosunek tego obozu — o ile on wogóle powstanie — do partii komunistycznej, widać już obecnie, że ideowe oblicze rzekomego „centrolewu“ jest wyraźnie „folksfrontowe“. Halaśliwe nawoływania do walki z „faszyzmem“, czyli obozem narodowym i z katolicyzmem — to nie jest szczerą obroną demokracji, ale wykonywanie uchwał drugiej, trzeciej i czwartej (Trocki) międzynarodówki.

Historja poucza, że wszędzie dotychczas, od Rosji po Hiszpanję, zaczynało się od „centrolewu“, a kończyło — poprzez „front ludowy“ — na komunie.

Polska ma przestrożę, więc chyba zbalamucić się nie da. M. K.

Niedobre wczoraj i niewiadome jutro

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

London, 24 grudnia.

Przed wyjazdem na święta zapowiedział min. Eden, że pragnie zaszyć się w zaciszu rodzinnego Yorkshire'u. W kołach londyńskich nie rokowano ministrowi idyllicznych świąt. W przeddzień wilji było już bowiem jasnym, że zabiegi Anglii i Francji, by na frontach hiszpańskich osiągnąć co najmniej świąteczną przerwę w działaniach wojennych, spełzły na niczym.

Ale jest druga jeszcze sprawa, bodaj donioślejsza w tej chwili dla polityki W. Brytanii, — a tą są gromadzące się chmury nad horyzontem Niemiec.

W trzech kolejnych po sobie rozmowach z ambasadorem Rzeszy w Londynie, p. Ribbentropem, starał się min. Eden przedstawić dezyderaty polityki brytyjskiej wobec Niemiec na nadchodzący rok. Mówi się tu, iż był to ostatni apel Anglii do rządu Rzeszy o nawrócenie z drogi, która w Londynie nazywana jest bez ogródek „polityką katastrofy, prowadzącą do wojny“.

Mimo ścisłej dyskrekcji, jaka otaczała rozmowy p. Ribbentropa w gabinecie angielskiego ministra spraw zagranicznych, wyszło coś niecoś na jaw na łamach inspirowanego przez Foreign Office dziennika „Times“. Także stojący blisko p. Edena organ prowincji „Yorkshire Post“ zamieścił znamienny artykuł na temat położenia w Niemczech. Z obu enuncjacji prasowych domyślić się można, iż Anglia zwróciła się do rządu Rzeszy z poważnym ostrzeżeniem, apelując niejako w ostatecznej, krytycznej chwili do rozsądku i dobrej woli kierowników Trzeciej Rzeszy.

Oba artykuły są obrazem trosk, jakie żywi społeczeństwo angielskie o losy Europy w nadchodzącym roku. Ośrodkiem tych trosk jest polityka Rzeszy.

„Times“ przypominają rozwój stale pogarszających się w ostatnim roku stosunków angielsko - niemieckich: zastraszający wzrost zbrojeń niemieckich, obsadzenie strefy nadreńskiej, zerwanie Lokarna. Angielskie próby reparaowania naderwanych strun współpracy Niemiec z mocarstwami zachodnimi były przez Berlin systematycznie ignorowane. Projektowana na jesieni nowa konferencja lokarneńska nie doszła do skutku, głównie wskutek obstrukcji Niemiec. Litanja żalów angielskich nie kończy się tylko na kwestji bezpieczeństwa na zachodzie.

W Norymberdze obwieścił Hitler czteroletni plan bezwzględnej autarkji gospodarczej. Plan ten — tak myślą w Londynie — gdyby miał być konsekwentnie realizowany, stworzyłby w samym środku Europy 65-miljonowy blok samowystarczalnego etatyzmu, podcinający normalną wymianę dóbr między państwami europejskimi, grożąc zaburzeniami handlowymi i monetarnymi o skutkach, nie dających się jeszcze dziś przewidzieć dla całej Europy. Poza tem jest ów czteroletni plan ekonomiczny wyrazem przygotowań niemieckich na wypadek wojny.

Nie dość tego. Na tymże zjeździe norymberskim skryształizował się jednocześnie plan niemieckiej krucjaty antykomunistycznej. Poza kuliskami tego planu widzi trzeźwa polityka brytyjska aż nadto wyraźnie chęć zorganizowania dokoła Rzeszy bloku politycznego, który z jednej strony miałby służyć interesom Berlina, — z drugiej uniezależniłby dyplomację niemiecką od konieczności szukania oparcia w współpracy z mocarstwami zachodnimi. To drugie, rzecz wiadoma, godzi w jeden z podstawowych punktów polityki angielskiej, — polityki zmierzającej nieustannie do wdrożenia Niemiec w system układów z zachodem.

„Komunizm nie zwalczy się bagnami“ — piszą „Times“ w polemice z zapatrywaniami kierowników Trzeciej Rzeszy. Przytem wskazuje organ angielski na to, iż również Anglia stała swego czasu pod ostrzałem akcji Kominternu, lecz że zamiast myśleć o zbrojeniach dla walki z komunizmem, sporządziła mądrze przemysłany plan kontrakcji ekonomicznej, — plan podnoszący standard życiowy mas angielskich. Mogłoby stąd czerpać Niemcy naukę. Zamiast forsować drogą ciężkich ofiar „armaty zamiast masła“, wzmacnić wewnętrzne zadowolenie narodu niemieckiego, które jest najsilniejszą zaporą dla czerwonego niebezpieczeństwa.

Przezornej polityce wewnętrznej sekundować winna roztropna polityka zagraniczna: wycofanie się z przedsięwzięcia hiszpańskiego, gdzie dla Rzeszy niema żywotnych zagadnień, zaś w sprawach kolonialnych zaprzestanie z pogroźkami (w rodzaju wystąpień min. Schachta w Frankfurcie).

W tym punkcie dochodzimy do sedna ostatnich sugestji polityki angielskiej wobec Niemiec. W razie, gdyby Berlin okazał skłonność do rewizji swej nieprzejednanej polityki zagranicznej, Anglia byłaby gotowa wspólnie z Francją przystąpić do wspólnego planu pomocy gospodarczej dla Niemiec, nie wyłączając zapewne i myśli przydzielenia Rzeszy prawa eksploatacji kłosego z terytorjów zamorskich, jeśli nie w formie administrowania kolonją, to co najmniej ciągnięcia z niej korzyści gospodarczej.

Decyzja co do tego, czy Niemcy pójdą na wspomniane propozycje, może nastąpić w krótkim czasie. Odbywane w okresie świąt narady „Führera“ z

ambasadorem Ribbentropem i min. Neurathem winny przyczynić się do wyjaśnienia stanowiska Niemiec.

Z kół, zbliżonych do gen. Göringa, dochodzą cprawda pogłoski, jakoby niemiecki plan czteroletni, oraz zaangażowanie się w akcji przeciw Kominternowi postąpiły tak daleko, że trudno byłoby Niemcom się wycofać bez ciężkich ofiar prestiżowych. Z drugiej wszakże strony niemieckie sfery gospodarcze, które patrzą z pesymizmem na rozwój położenia ekonomicznego Niemiec i daly temu niedawno wyraz na konferencji z czynnkami urzędowymi Trzeciej Rzeszy, twierdząc iż drgiej tak ciężkiej zimy jak obecna, Niemcy nie przetrwają bez niebezpieczeństwa wybuchu, — naciskają rząd Rzeszy ku rozwadze.

Londyn nadsluchuje tych odgłosów z niecierpliwością. Od decyzji Berlina zależy przede wszystkim — przeważa tu zdanie —, czy Europa wejdzie w nowy rok pod groźbą katastrofy, czy z perspektywą pokoju.

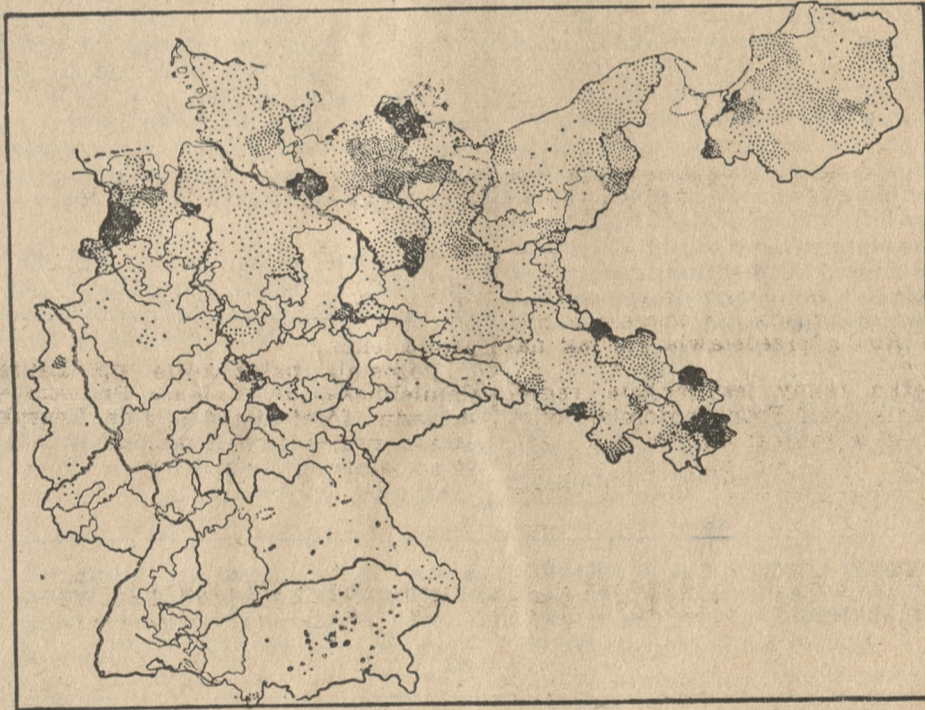
B. L.

Niemiecka walka z wyludnieniem

Niemcy w obliczu swej katastrofy ludnościowej, jaka opanowała je przed rewolucją narodową, nie załamali rąk, ale wzięli się z całą systematycznością i pasją do walki z klęską depopulacji. Najpierw tedy elementy, myślące narodowo, zaczęły przeprowadzać ol-

rost naturalny.

Drugą akcją na celu zwiększenia niemieckiego przyrostu naturalnego, jest instytucja pożyczek, udzielanych młodym ludziom w celu umożliwienia im związku małżeńskiego. Pożyczki są bezpro-



Mapka przedstawiająca niemieckie osadnictwo chłopskie w r. 1933.

brzmią i bardzo dobrze pomyślana propagandę za powiększeniem przyrostu naturalnego narodu niemieckiego. Propagandę tę zaczęto jeszcze przed przewrotem hitlerowskim, a już obecny rząd narodowo-socialistyczny dokonuje w tej dziedzinie poprostu rzeczy wielkich. Propagandzie tej służy prasa codzienna, masa wydawnictw naukowych, wiele instytucji.

Decydujące sfery niemieckie zrozumiały jednak, że sama propaganda nie będzie mogła zdziałać, o ile państwo nie stworzy warunków społecznych, umożliwiających istotnie powiększenie przyrostu naturalnego. Stąd wypracowano szereg instytucji, reform i urzędów, które mają na celu powiększenie niemieckiego przyrostu naturalnego.

Przedewszystkiem tedy przedsięwzięto wielką akcję osiedleńczą, posługując się materiałem chłopskim. Akcja ta w pierwszej mierze zwróciła się, jak to wykazuje załączona mapka, do wschodnich Niemiec. Burgdörfer w swej książce *) podaje do wiadomości, że do końca 1934 roku uzyskano dla celów osadniczych 1,2 milionów ha, co odpowiada wielkości Turynji! W tym czasie stworzono 67.000 nowych gospodarstw chłopskich o łącznej powierzchni 740.000 ha ziemi. Poza akcją osadniczą na wsi przeprowadza się swoiste uwłaszczenie i związanie z ziemią ludności miejskiej, pomagając jej do uzyskania swego domu oraz swego kawałka ziemi. Nie ulega wątpliwości, że cała ta akcja osadnicza zwiększy poważnie niemiecki przy-

*) Fr. Burgdörfer: „Aufbau und Bewegung der Bevölkerung“ — Lipsk 1935; str. 216.

Z tej pracy zaczerpnięte zostały mapki do powyższego artykułu.

UWAGI

Jest w Anglii taka sobie mała mieścina — Glastonbury w hrabstwie Somerset — gdzie doroczne święto przyścia na świat Zbawiciela, zresztą obchodzone na terenie całego Albionu niemieję uroczystości, niż w innych krajach kultury chrześcijańskiej, staje się przedmiotem jeszcze serdeczniejszego kultu.

Wśród okolicznego ludu utrzymuje się mianowicie legenda, że kościół parafjalny w Glastonbury założony został przez świętego Józefa z Arymatei. Tegoż samego Józefa, który według nowego Testamentu składał do grobu Jezusa Chrystusa.

Co więcej, — wspomniany Józef nietylko bywał gościem na ziemi angielskiej, ale w czasie swych częstych podróży do kopalni cyny w Kornwalji — handlował bowiem artykułem tym między wyspami brytyjskimi a Ziemią Świętą — miał na statku swym wieść kiedys i młodego Chrystusa, jeszcze jako młodzieńca, — stąd nie dziw, iż ludność hrabstwa Somerset dziś jeszcze nosi w sobie poczucie dumy i powołuje się chętnie na rzekomy fakt bytności Zbawiciela na ziemi angielskiej.

*

Choć zapatrywań tych nie podziela nauka, to jednak faktem pozostanie, iż nauka Chrystusowa rychlej aniżeli w innych krajach zachodniej Europy zdobyła sobie teren w Anglii. Anglosaski historyk Gildas z 6 wieku pisze, iż „wyspy te otrzymały światło wiary z końcem panowania cesarza Tyberjusza“, co oznaczałoby mniej więcej rok 37 naszej ery. Urodzony w r. 155 Tertuljan pisze, że „części Brytanji, do których nie dotarła nigdy broń legionów rzymskich, otrzymały już pierwiej wiarę chrześcijańską“, a biskup Euzebjusz z Cezarei wyraża się z końcem 3 stulecia, że już „apostolowie dotarli na wyspy oceanu, które zwane są wyspami brytyjskimi“.

Tak czy inaczej, faktem jest, że już w czwartym wieku stanowił kościół chrześcijański w Anglii zupełnie skończoną w szczegółach organizację terytorjalną. Walijskie i iryjskie kroniki kościelne należą do najstarszych w Europie.

*

Te wczesne ślady chrześcijaństwa na wyspach angielskich, — czy rzeczywiście doowiedzione, czy tylko zawarte w legendach — wywierają wszakże niezwykle wpływ psychologiczny na poczucie chrześcijańskie narodu angielskiego po dziś dzień. Właśnie w Anglii rozpowszechnione jest wysokie poczucie prestiżu w kwestjach dawności chrześcijaństwa angielskiego.

Utrzymuje się przekonanie o pewnego rodzaju prymacie narodu angielskiego w zakresie religji chrześcijańskiej. Używany jest chętnie zwrot o „misji“ narodu angielskiego na rzecz obrony wiary. Począwszy od tytułu „defensor fidei“, wchodzącego w skład tytułów korony angielskiej, kończąc na formule o „posłannictwie boskiem narodu“, która wchodzi w skład modlitewnika kościoła anglikańskiego.

Nie pierwszy to i nie ostatni przykład, że któryś naród, z jakiegoś tytułu, uważa się za naród przez Boga „wybrany“.

Przeprowadzono szereg reform podatkowych w zakresie wszystkich możliwie typów podatkowych, mających na celu wyrównanie ciężaru, jakiego stanowi wychowanie dzieci. Praca prawodawcza nie jest w tym zakresie jeszcze skończona, ale świadomość tych reform jest w Niemczech duża.

Myśli się poza tem w Niemczech o odpowiedniej polityce płac zarobkowych, polityce mieszkaniowej i t. p.

Nic tedy dziwnego, że po niemieckiej rewolucji narodowej udało się Niemcom nietylko powstrzymać niemiecką depopulację, ale dość wydatnie zwiększyć przyrost naturalny. Przyczyną Niemcom trzeba, że jest to jedyny bodaj w świecie wypadek powstrzymania klęski wymierania narodu. Można się od nich w tej dziedzinie bardzo dużo nauczyć. Nie potrzebuje oczywiście dodawać, że Polska sporo musi sobie od Niemców w tym zakresie przyswoić, oczywiście dostosowując swoją walkę z wyludnieniem do nowych polskich warunków.

Dr. KAROL STOJANOWSKI

Dokoła prasy warszawskiej

W prasie stołecznej toczy się polemika o to, że żydowski przemysłowiec śląski inż. Alfred Falter (właściciel majątku Żydowo pod Rokietnicą) ma być kapitałem zaangażowany w dwóch czy trzech nawet popularnych pismach warszawskich.

Według dotychczasowych naszych informacji część tylko wiadomości tych odpowiada rzeczywistości. Do sprawy tej, niewątpliwie ważnej i charakterystycznej, powrócimy po zbadaniu jej całokształtu.

Czarodziejska muzyka z rąk i nóg tancerki

Grono miłośników muzyki w Nowym Jorku niedawno zebrało się, aby podziwiać demonstrację zadziwiającego sposobu przygrywania do tańca. Demonstracja wprawiła słuchaczy i widzów w nieklamany podziw, a pozatem, zanim nie wyjaśniono całej sztuki, nie mogli pojąć,

skąd bierze się tajemnicza muzyka.

Na estradzie pojawiła się tancerka i gdy zaczęła poruszać się rytmicznie, odezwały się czarujące dźwięki „Sonaty księżycowej” Beethovena. Widzom zdawało się, że słodkie

dźwięki muzyki wychodzą z kończyn palców rąk lub nóg tancerki.

Zastanawiano się, skąd właściwie płynęła muzyka, gdyż na estradzie nie było żadnego instrumentu, a tembardziej orkiestry.

Po wyczerpaniu obszernego programu, na który składały się liczne tańce interpretacyjne, nastąpiło wyjaśnienie tajemniczego źródła tajemniczej muzyki.

Jest to zupełnie nowy pomysł, pozwalający tancerce na

wytwarzanie muzyki do tańca własnymi ruchami.

Instrument składa się z wielkiej płyty metalowej, umieszczonej w podłodze i połączonej z oscylatorem, amplifikatorem i głośnikami, stanowiącymi podstawę całego urządzenia. Gdy tancerka pochyla się, wygina lub wykonuje jakikolwiek ruch ciałem, zmienia się jej pozycja w stosunku do podłogi, a to powoduje płytę, a po niej głośnik, do wydawania odpowiedniego tonu. Tak na przykład, pewne ułożenie jej ramion może wywołać nutę „do”. Zgięcie nóg w kolanach — nutę „re” i tak dalej. Gdy wszelkie podobne ruchy, używane w tańcach charakterystycznych albo interpretacyjnych, są wykonane w pewnym porządku i kolejności,

można wywołać każdą melodię.

Widok tancerki, wykonywującej pełny wdział taniec przy dźwiękach „Sonaty księżycowej” Beethovena, jest naprawdę czarujący. Tancerka nie dotyka wcale płyty, umieszczonej w podłodze. Gdy pochyla się, pojemność elektryczna

W 30 rocznicę matury na ławie szkolnej

Zjazdy koleżeńskie w rocznicę matury mają przeważnie charakter nieco melancholijny. Gdy byli maturzyści szkoły średniej po 20, 30, lub więcej latach spotykają się tam, gdzie ich po raz pierwszy uznano „dojrzałymi” dla życia, przeważają zwykle u wszystkich uczestników smętno — poważne wspomnienia młodości.

Oryginalny i bardzo wesoły zjazd maturzystów natomiast urządzili dawniejsi maturanci Collegium Kalwińskiego w Miskolcz na Węgrzech, którzy po trzydziestu latach dali sobie schadzkę w szkole. Na wstępie obchodu 30 rocznicy matury odbyła się bowiem w tej samej klasie, co w roku 1906, przez tego samego profesora, dzisiaj 80-letniego starszaka, regularna lekcja języka łacińskiego dla dzisiaj 50 i więcej lat liczących lekarzy, adwokatów, oficerów i urzędników. Na lekcji tej, która oczywiście była bardzo wesoła, stwierdzono, że maturanci, za wyjątkiem jednego, nie potrafili przetłumaczyć kilku wierszy z „ód” Horacego, co wywołało surowe słowa nagany profesora. Jedynym wyjątkiem, 49-letni pułkownik, który ustęp ten płynnie przetłumaczył, miał, jak ze strony jego „współuczniów” natychmiast stwierdzono, syna 17-letniego w gimnazjum, który go widocznie na lekcję odpowiednio przysposobił. Lekcja łaciny, która zapewne nie ma równej sobie, była w każdym razie udułym wstępem do właściwej uroczystości maturalnej, która następnie zgromadziła wszystkich maturzystów rocznika 1906 razem z żyjącymi jeszcze profesorami na wielkim bankiecie. (W. i P.)

Na ulicy

— Meżu, ukłoń się tej pani, która idzie naprzeciwko: pragnę, żeby zwróciła uwagę na mój kapelusz.

„Wesoła Noc Sylwestrowa” w Teatrze Wielkim

Radośnie i wesoło należy pożegnać Rok Stary, a powitać Nowy — tak każe tradycja! Każdy pragnie spędzić ten najweselejszy dzień sylwestrowy w jak najpogodniejszym nastroju, by zapomnieć o troskach i smutkach codziennych. Pytanie tylko, gdzie znaleźć tę pogodę i ten humor?!! Oczywiście w Teatrze Wielkim — gdzie ze spójnością artystów wspólnymi siłami przygotowuje niezwykle bogatą i ciekawą „Wesolą Noc Sylwestrową”, która rozweseli najczarniejszego nawet melancholika. Pieśni, piosenki, skecze, tańce, parodia, aktualna satyra — oto ogólny rzut programu, którego dokładne szczegóły podamy jutro.

Zainteresowanie „Nocą Sylwestrową” jest olbrzymie, dlatego należy się wcześniej zaopatrzyć w bilety w Firmie A. Szrejbrovski, gdyż pokup na nie jest bardzo wielki.

zg 14 991

plyty zwiększa się i powoduje tony głębsze. Gdy unosi się na palcach, odzywają się wysokie tony. Po dłuższych ćwiczeniach tancerka może ruchami swego tań-

ca wywołać z pomysłowego instrumentu każdą melodię, synchronizowaną dokładnie z jej ruchami.

Najmniejszy ruch ręką czy nogą powoduje zmianę tonu w dźwiękach muzyki,

wywoływanej czarodziejskim sposobem z niemej podłogi.

Szaleństwo sylwestrowe

Zbliżamy się do Nowego Roku, żyjąc pod wrażeniami przedziwnych tajemnic nocy betlejemskiej. Serce chrześcijanina krzepi w tym szczególnie roku myśl, że tylu ludzi pośpieszyło chętnie z różnymi ofiarami i datkami pieniężnymi, aby zmniejszyć chwilową niedolę współbraci i wszystkim przysporzyć choć trochę radości. Miłość bliźniego, ta najsilniejsza więź społeczna, triumfuje w tylu odruchach dobrej woli i szlachetnych uczynkach; to przełamywanie samolubstwa oraz śpieszenie z czynną pomocą tym, którym bieda iub nędza doskwiera, to wszystko pozwala jaśniej spojrzeć w przyszłość naszą i dowodzi, że niebezpieczny kryzys moralny już przemija, że coraz bardziej zrastamy się w jedno zwarte, solidarne społeczeństwo, ożywione Chrystusowym duchem miłości i ofiary.

Lecz są jeszcze pewne zwyczaje towarzyskie, które ogromnie utrudniają proces chrystianizacji społeczeństwa i stanowią jakiś bolesny wyrzut, zgrzyt przykry w całokształcie życia. Do takich zwyczajów należą niektóre zabawy, urządzane w wieczór sylwestrowy. Niektórzy ludzie sądzą, że sprzeniewierzyliby się panującej modzie, naruszyliby w sposób rażący utrzymu-

jącą się z roku na rok tradycję, jeśli by w pewnym skupieniu, w stanie trzeźwym spędzili wieczór sylwestrowy w gronie rodzinnym. To też gdy inni w ostatni dzień roku śpieszą do świątyni Pańskich, by podziękować Bogu za odebrane łaski i dobrodziejstwa i prosić o dalsze na rok następny, oni przygotowują się do wyszukanych, a sutoch libacji i rozrywek, które mają ich oszołomić na chwilę, w błazeńskim śmiechu dać im zapomnienie godności ludzkiej, w pijackim podnieceniu zepchnąć ich niżej od zwierzęcia.

Tego rodzaju sylwestrowanie w większych i mniejszych miastach nie jest przecież rzadkością, a urąga ono nie tylko obyczajności chrześcijańskiej, lecz jest pośrednio także wielką krzywdą społeczną wobec tych, którzy ciągle jeszcze cierpią nędzę i nie mają grosza na wydatki najniezbędniejsze.

Ktokolwiek więc ma ducha chrześcijańskiego, niech w wieczór sylwestrowy pomyśli o tylu biednych, czasem bezdomnych braciach, o własnej godności ludzkiej i niech nie daje nikomu zgorzenia przez bezmyślne pijatyki i marnowanie tak potrzebnych dziś grosza.

K. A.



Seanse 5-7-9 **APOLLO** Seanse 5-7-9
OD JUTRA ŚRODY 30 bm.
Niezrównana czarująca **MARTA EGGERTH**
W NAJWSPANIALSZEJ OPERETCE FILMOWEJ **FRANCISZKA LEHAR**
„SKOWRONEK”
reżyserji **KAROLA LAMACZA**
• Wielka symfonia śmiechu, muzyki, tańca, humoru i dowcipu •
DZIS w wtorek poraz ostatni — kapitalna komedia **LOLEK i BOLEK** z **Adolnem DYMŚĄ** od 21:07

„Szczęśliwego Nowego Roku”

Wielka europejska audycja noworoczna

Radjostłuchacze zapewne pamiętają audycje, organizowane przez Międzynarodową Unję Radjofoniczną w czasie świąt Bożego Narodzenia w ubiegłych latach. Audycje te posiadały charakter manifestacji pokojowej, niosącej „pokój ludziom dobrej woli”.

W roku bieżącym Międzynarodowa Unja Radjofoniczna organizuje audycje, noszące ten sam charakter, z tą różnicą, że tym razem będą to życzenia noworoczne, składane ludom całej ziemi przez 23 rozgłośnie europejskie. Życzenia szczęśliwego Nowego Roku rozpocznie Szwajcaria w formie muzycznego telegramu, śpiewanego przez chór rozgłośni w Lozannie. Po Szwajcarii, która jest siedzibą Międzynarodowej Unji Radjofonicznej wystąpią inne rozgłośnie w kolejności alfabetycznej.

Anglia nada dźwięki dzwonu małego kościoła i słynnego „Westminster Abbey”. Z Austrii popłynie ludowa pieśń noworoczna, śpiewana po małych górskich wioskach. Ludową pieśń obyczajową, śpiewaną przez dzieci — nada Belgia. Czechosłowacja prześle dźwięki narodowej polki. Danja — krótkie życzenia oraz dzwony z kopenhaskiego ratusza i starą miłosną pieśń ludową. Estonia wyśpiewa piosenkę ludową, opartą na temacie starego, estońskiego tańca w wykonaniu dziecięcego chóru. Z Finlandji usłyszą radjostłuchacze przerobioną na chór melodię, skomponowaną przez Sibeliusa na dzwony nowowbudowanego kościoła w Helsinkach.

Francja odezwie się słynnym „Chanteclerem” Rostanda, skomponowanym przez Jacques de la Presle, w wykonaniu solista tenorowego, fortepianu i małego chóru. Przed mikrofonem w Irlandji wykonany zostanie wesoły taniec ludowy, z Islandji rozlegnie się chór dziecięcy, z Jugosławiji — rytmy tańca narodowego „kolo”, a z Litwy — dźwięki trąbit, stara litewska pieśń pasterska i fragment dawnej prymitywnej pieśni ludowej: Lotwa nada słowa dziękczynne i prośbę Boga o błogosławieństwo, które wypowiedziane zostaną na tle muzyki orkiestrowej. Norwegja przekaże recytację utworów Björnstjerna Björnsona, które odtworzą tragiczne przeżycia wojenne oraz nadzieję i wiarę w zwycięstwo miłości nad panującym złem ludzkich namiętności.

Niderlandy, które posiadają najśliczniejsze prastare dzwony, „wygrywające melodie”, nadadzą dawną pieśń rewolucyjną z czasów powstania z popularną w swym kraju pieśnią noworoczną, Rumunja zaś z kanonem, zbudowanym na dawnej ludowej pieśni noworocznej, śpiewanej przez młodocianych kolendników. Szwecja dołączy do ogólnej audycji poetyckie słowa

Wiktor Rydberga o bratnich uczuciach zjednoczonej ludzkości. Wiktor Rydberg jest znakomitym poetą szwedzkim. Z Węgier zabrzmi porywisty marsz Rakoczege, w wykonaniu cygańskiej kapeli, z Włoch — pieśń ludowa piemontka na chór z towarzyszeniem mandolin.

Audycję zakończy rozgłośnia niemiecka melodią chóru końcowego IX Symfonji Beethovena. Tekst Schillera, opiewający braterstwo wszystkich ludów.

W audycji tej nie zabraknie również i Polski, która przyłączy się do życzeń wymienionych narodów toastem w rytmach zadzierzwytego mazura z opery „Hrabina” Moniuszki, opracowanym przez M. Rudnickiego, w wykonaniu chóru i orkiestry Polskiego Radia z udziałem J. Czaplickiego.

Techniczne wykonanie tej audycji powierzone zostało radjostacji niemieckiej. Audycja rozpocznie się o godz. 18, dn. 3 stycznia i trwać będzie 30 minut.

Gdzie spędzisz wakacje zimowe

Każdy pracujący człowiek myśli o tem, gdzieby spędzić wakacje zimowe. Nie trudno mu wobec wzmózonego ruchu turystycznego wybrać odpowiednie miejsce wypoczynku. Gorzej przedstawia się sprawa wakacji zimowych dzieci. Niejedni rodzice głowią się nad tem, gdzieby ich dzieci mogły najlepiej i najtaniej zaczerpnąć zdrowia, nowych sił, energii, ochoty i radości do dalszej nauki.

Niedaleko Poznania w pięknie położonej Kobylnicy na brzegu lasu znajduje się Zakład „Stelli”, Tow. Kolonij Wakacyjnych i Stacyj Sanitarnych, gdzie odbędą się kolonie zimowe dla chłopców w wieku od 7—14 lat. — Nadzwyczaj korzystne warunki do uprawiania sportów zimowych — saneczkarstwa, ślizgawki itd.

Kolonje rozpoczynają się dnia 28. 12. 1936 i będą trwały do dnia 10. 1. 1937. Koszta całkowitego utrzymania wynoszą 25,— zł. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc uprasza się o szybkie zgłoszenia. — Wszelkich bliższych informacji udziela biuro „Stella” — św. Marcin 8, tel. 36-34.

Ulęgę w ciężkiej doli bezrobotnych przyniesie każdy grosz, złożony na Pomoc Zimową!

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Wielkiego

We wtorek 29 bm. z powodu choroby jednego z artystów zamiast zapowiadanej „Marji”, wystawiona zostanie piękna, ciesząca się wciąż fenomenalnym powodzeniem, operetka „Rose-Marie”, w świetnej obsadzie z pp.: Musielewską, Grabowską, Majchrzakówną, Trojanowską, Peterem, Sendeckim, Horskim, Cirinem, Winczewskim i in. Kier. muz. kapelm. W. Buchwald, reż. J. Sendeki. Ceny popularne od 0,60 — 2,50 zł.

W środę 30 bm. po raz 14 melodyjna operetka „Kwiat Hawaju”.

W czwartek 31 bm. o godz. 20 w ostatnim dniu roku po raz ostatni „Rose - Marie”, największy sukces ubiegłego sezonu.

O godz. 23.30 „Noc Sylwestrowa” z bogatym i arcywesołym programem.

Z Teatru Polskiego

Dzisiaj i jutro w dalszym ciągu znakomita komedia Fr. Molnara „Wielka miłość”, która, jak to zresztą było do przewidzenia, obudziła duże zainteresowanie wśród bywalców teatralnych. To też wszystkie przedstawienia tej świetnej komedji grane są p.zy zapełnionej widowni.

W czwartek w Sylwestra odbędzie się dwa przedstawienia, a mianowicie o godz. 20 „Wielka miłość”, oraz o godz. 23.30 doskonała komedia muzyczna „Podwójna buchalterja”, ciesząca się olbrzymim powodzeniem. W próbach komedja włoskiego pisarza Goldoniego „Piękna oberżyńska”, pod kierunkiem reżysera Br. Dąbrowskiego.

Z Teatru Nowego

Ostatnie dni znakomitej komedji „Serca za drutem kolczastym”, w której Zaklicka, Dowmunt, Przystański i Jaroń rozbawiają publiczność do lez. „Serca” niebawem ustąpią miejsca znakomitej komedji „Tempo... tempo...”, której autor, jakby w krzywym lustrze, pokazuje nam dzisiejsze czasy.

W Noc Sylwestrową odbędzie się „Wesołek” — rewja humoru, tańca, piosenek, a co najważniejsze — najoryginalniejsze i najweselejsze spotkanie Nowego Roku. Teatr Nowy przygotował rewję, w której biorą udział specjalnie zaangażowane siły rewjowe. W programie m. in. „migawki”, nad którymi pracuje reżyser R. Wasilewski. Nowy Rok w Teatrze Nowym zapowiada się pod znakiem szczęścia, gdyż dyrekcja każdemu widzowi — w darze upominkowym — rozda cenne premje. Ceny miejsc zwykle — bilety już do nabycia w firmie Zygarewski, ul. 27 Grudnia.

Sylwester przez dziurkę od klucza!

Ostatni w tym roku a pierwszy w nowym, wieczór rewjowy ostrej satyry śpiewu, tańca i piosenki odbędzie się w Metropolisie p. t. „Przez dziurkę od klucza”. Udział pierwszorzędnych sił artystycznych! Bogaty program! Szereg cennych niespodzianek! Zapowiada też ze wszech miar ciekawej imprezie wielkie powodzenie! Konferansjerem będzie **Zygmunt Makowski**. Szczegóły w afiszach i w ulotkach, które należy zachować koniecznie! Gdyż mogą Ci przynieść szczęście na cały rok. Pozostałe bilety do nabycia w kasie Kina Metropolia. Początek o godz. 11 wieczorem.

zg 14 976

NOWOŚCI SENSACJA! Rewelacyjny Filmowy Wieczór Sylwestrowy

o godz. 24-ej w kinie

APOLLO

Na ekranie kina APOLLO ukaże się w wieczór sylwestrowy o godz. 24-ej najwspanialsza i najweselejsza operetka filmowa

BOCCACCIO

(„DEKAMERON”)

obrazująca awanturnicze przygody miłosek księcia Ferrary. Role główne odtwarzają: męski **WILLY FRITSCH**, egzotyczna piękność **HELI FINKENZELLER**, kapitalny wesołek **PAWEŁ KEMP**, kusząca **GINA FALKENBERG** oraz ulubieniec kobiet **ALBRECHT SCHOENHALS**.

„BOCCACCIO” — to arcykomedia humoru, dowcipu i nowych pomysłów —

„BOCCACCIO” — to romantyczne noce, pikantne przygody miłosek, bunt kobiet —

„BOCCACCIO” — to wspaniała wystawa, przepiękna muzyka i upajające piosenki —

„BOCCACCIO” — to film owiany czarem letnich noc i tajemnicą miłosną —

W NADPROGRAMIE: Atrakcyjna kreskówka kolorowa, budząca podziw i zachwyty: **KRÓLESTWO MELODII**.

Mimo olbrzymich kosztów, związanych z zakontraktowaniem tego arcydzieła — **CENY MIEJSC NORMALNE**

zg 15 002



Polska i Norwegia

Przygotowania do spotkania między państwem Polską i Norwegią w dniu 7 stycznia w Poznaniu, są w pełnym toku. Nasi goście z północy przyjeżdżają w następującym składzie: Berg Hansen, Rolf Nielsen, Kaare Barsten lub Wilhelm Wilhelmsen, Rolf Paulsen i Gunnar Hansen, Rudolf Andreasen, Henry Tiller, Leif Bromseth i Jarl Johnsen. Pomiędzy Barstenem i Wilhelmsenem odbędzie się eliminacja w dniu 3 stycznia w Oslo, z której wyłoniony zostanie przedstawiciel wa-

gi piórkowej. W lekkiej przyjeżdża dwóch zawodników: Paulsen i Hansen. Jeden walczyć będzie w Poznaniu, drugi w Warszawie. Jako kierownik ekspedycji przyjeżdża wiceprezes związku p. Einar Boug. Hansen, Andreasen, Tiller i Johnsen uczestniczyli w igrzyskach olimpijskich.

Norwedzy zrezygnowali z sędziostwa neutralnego w ringu. Sędziować będzie w ringu p. Kazimierz Derda, na punkty pp. Bielewicz i Boug.

Sport polski w roku 1936

I.

Sport polski w roku 1936 stał pod znakiem udziału w igrzyskach olimpijskich. Wszystkie wysiłki naszych władz sportowych były skierowane na jak najlepsze przygotowanie ekspedycji. Niestety, bilans olimpijski nie był dla nas pomyślny. W igrzyskach zimowych zdobyliśmy za ledwie jedno piąte miejsce, zajmując w ogólnej klasyfikacji 17 pozycję na 28 państw, biorących udział w olimpiadzie. Jeszcze gorzej wypadły igrzyska letnie. Na 122 zawodników zdobyliśmy 6 medali (w Los Angeles 20 zawodników zdobyło 7 medali). W ogólnej klasyfikacji zajęliśmy 19 miejsce na 51 państw. Bilans olimpijski wykazał przedewszystkiem znaczny spadek poziomu naszych asów, natomiast inni zawodnicy, mimo zajęcia dalszych miejsc, spisali się na ogół dobrze.

Wyniki Polaków na zimowej olimpiadzie

W olimpiadzie zimowej w Garmisch Partenkirchen uczestniczyli nasi hokeiści, narciarze, łyżwiarze, lotnicy i patrol wojskowy, przyczem patrol i raid lotniczy nie wchodziły w oficjalny program olimpiady. Stosunkowo najlepiej spisali się narciarze, którzy zajęli po raz pierwszy punktowane miejsce (Stanisław Maruszarz).

W kombinacji norweskiej Stanisław Maruszarz sklasyfikował się na 7 miejscu, Czech na 15, Orlewicz na 23, a ndrzej Maruszarz na 31.

W skokach do kombinacji Stanisław Maruszarz był trzeci, Czech 11, Andrzej Maruszarz 12, a Orlewicz 31.

W skokach otwartych Stanisław Maruszarz był 5, Andrzej Maruszarz 21, a Czech 33.

W kombinacji alpejskiej Polacy zajęli 20 miejsce (Czech, 28 (Zajonc) i 32 (Weinschenk).

W sztafecie Polska zajęła 7 miejsce. Na 18 km. najlepszy z Polaków Górski zajął 22 miejsce, wreszcie na 50 km. jedyny Polak Karpiel znalazł się na 26 miejscu.

W turnieju hokejowym Polska odpadła w rozgrywkach eliminacyjnych po porażkach z Kanadą 1:8 i z Austrią 1:2. Zwycięstwo nad Lotwą 9:2 nie uratowało już sytuacji.

W jeździe szybkiej Kalbarczyk zajął 12 miejsce na 5.000 m i 9 na 10.000 m. W obu konkurencjach Kalbarczyk ustanowił szereg rekordów Polski.

W biegu patroli wojskowych Polska sklasyfikowała się na ostatnim 9 miejscu.

Sukces natomiast odnieśliśmy w rajdzie lotniczym, zajmując przez Włodarkiewicza 2 miejsce, a przez Peterka 6.

Olimpiada letnia w Berlinie

Na igrzyskach letnich w Berlinie wyraźnie zawiedli pływacy, kajakarze, wioślarze i część lekkoatletów. Natomiast o wiele lepiej, niż się spodziewano, spisali się piłkarze, strzelcy, szpadziści, gimnastycy i zapasnicy. Dodatni bilans wykazały również lekkoatletki, kolarze i koszykarze. Jeźdźcy osiągnęli dobry wynik w konkursie militarnym, ale znacznie gorzej reprezentowali się w skokach. Szablisci stracili zajmowaną od wielu lat trzecią pozycję na świecie na rzecz Niemców.

Najliczniej Polska była reprezentowana w lekkoatletyce. Z naszych zawodników

Noji zawiódł w biegu na 10.000 m, w którym został zepchnięty na 14 pozycję, zrewanżował się za to na 5.000 m, wysuwając się, mimo bardzo silnej konkurencji, na 5 miejsce. Kucharski w biegu na 800 m sklasyfikował się na 4 miejscu. Innym zawodnikom nie udało się zdobyć punktowanych miejsc. W tydzie Sznajder znalazł się na 6 miejscu, ale wraz z 10 innymi zawodnikami. W skoku wzwyż Pławczyk i Hofman odpadli w przedbojach. W trójskoku Luckhaus był 11, w oszczepie Lokajski był 7, a Turczyk 10. W dziesięcioboju Pławczyk był 8, w chodzie Bieregowej był 9, w maratonie Garnarcz zajął 33 miejsce, a Fialka z powodu kontuzji nie ukończył biegu. Wreszcie w sztafecie Polska odpadła w przedbiegach.

Dzielnie spisały się lekkoatletki, którym zawdzięczamy 5 punktów na 9 zdobytych przez nas we wszystkich wogóle konkurencjach. Trzy startujące zawodniczki zdobyły trzy medale olimpijskie. Walasiewiczówna i Wajsówna zajęły 2 miejsca w swoich konkurencjach (100 m i dysk), a Kwaśniewska w oszczepie wywalczyła 3 miejsce.

W gimnastyce nasze Sokolice sklasyfikowały się na 5 pozycji.

W zapasach Szajewski zajął 5 miejsce, Śluzak 7, a Rokita 10.

W boksie na pierwszy plan wysunął się Chmielewski. Zajął on 4 miejsce tylko dlatego, że kontuzja nie pozwoliła mu walczyć o trzecią pozycję. Z innych pięściarzy wyróżnić należy Sobkowiaka (7 miejsce).

W wioślarstwie Polacy zajęli 3 miejsce w dwójkach podwójnych i 6 w dwójkach bez sternika.

W żeglarskiej zajęliśmy 18 miejsce w jolkach olimpijskich, a 11 w klasie 6 — m. R.

Nasi kajakarze startowali jedynie w dwójkach na 10.000 m, zajmując ostatnie 11 miejsce.

W pływaniu Polska startowała w sztafecie 4x200 m. Nasi pływacy nie odegrali żadnej roli i odpadli w przedbiegu.

W szermierce szpadziści doszli do półfinału, kwalifikując się ostatecznie na 5 miejscu. Indywidualnie najlepszy był Kantor, który doszedł do półfinału. W szabli zajęliśmy 4 miejsce. Indywidualnie wyróżnił się Sobik, który w finale sklasyfikował się na 7 miejscu. Segda i Dobrowolski odpadli.

W strzelaniu z karabinka małokalibrowego Karaś zajął niespodziewanie 3 miejsce, w pistolecie Suchorzewski był 7.

W hípice nasi jeźdźcy zdobyli srebrny medal w drużynowym konkursie military. Dzieje tego medalu olimpijskiego i jego niezwykle koleje są jeszcze zbyt świeże, aby trzeba było je przypominać. Znacznie gorzej spisali się nasi jeźdźcy w konkursach skoków.

W kolarstwie w biegu szosowym na 100 km. zajęliśmy mniej więcej 16 miejsce. Gorszący nieporządek panujący przy organizacji tego biegu nie pozwolił na ustalenie dokładnego miejsca kolarzy.

W piłce nożnej po świetnych sukcesach nad Węgrami i Anglią zajęliśmy ostatecznie 4 miejsce.

W koszykówce sklasyfikowaliśmy się również na 4 miejscu.

Nadto w olimpijskim konkursie sztuki Klukowski zdobył srebrny medal, a Chrostowski i Parandowski brązowe.

Ważne dla przemysłu i rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskiego

Rozporządzenie o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnymi

W Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1936 r. nr. 92 pod pozycją 643 ukazało się, ważne dla przemysłu i rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskiego, rozporządzenie ministra opieki społecznej — o dozorze nad mięsem i przetworami — mięsnymi. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1937 r., a jednocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 20 czerwca 1932 r. i ministra opieki społecznej z dnia 3 lipca 1936 r., regulujące dotychczas tę dziedzinę wytwórczości.

Ponieważ każde nowe rozporządzenie budzi w sferach rzemieślniczych duży niepokój, albowiem z reguły nakłada pewne ciężary i obowiązki, których celem jest w danej gałęzi wytwórczości podniesienie stanu sanitarnego, przeto warto na wstępie zaznaczyć, że wymienione rozporządzenie wprowadza raczej ulgi i zmiany korzystne dla rzemiosła i przemysłu rzeźnickiego. Nowych tedy ciężarów nie nakłada, a wprowadza pewne ulgi nieznaczne wprawdzie, ale mające praktyczne znaczenie szczególnie dla drobnego i średniego rzemiosła. Zatem niema powodów do niepokoju.

Nowe rozporządzenie jest w zasadzie powtórzeniem dotychczas obowiązującego rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z dnia 30. 6. 1932 r. Ponieważ zmiany są nieznaczne, przeto podamy je z wyszczególnieniem treści i ze wskazaniem odpowiednich zmienionych paragrafów.

W rozdziale pierwszym, obejmującym przepisy ogólne, uległ zmianie par. 5 punkt f — przez to, że rozszerzył możliwość sprzedaży mięsa z dodatkami środków konserwujących przez dodanie słów: „oraz soli kuchennej z dodatkiem azotynu sodowego”.

Dalej w par. 8 punkt 3 otrzymał brzmienie: „Powłoki sztuczne powinny być sporządzone z materiału przezroczystego, jasnego i nie mogą być klejone; mogą one być barwione jedynie barwnikami dopuszczalnymi do barwienia artykułów żywności w myśl obowiązujących przepisów szczególnych.”

W rozdziale drugim, zawierającym przepisy o sprzedaży i innych wprowadzaniach w obieg mięsa, wprowadzono następujące zmiany:

Paragraf 17 punkt 1 otrzymał nowe brzmienie: „Miejsca sprzedaży mięsa po-

winny być oddalone conajmniej o 3 m (dotąd 5 m) od ustępów ogólnych skanalizowanych, zaś od ustępów nieskanalizowanych, dołów ustępowych, obór, stajen, chlewów, gnojowisk i śmietników conajmniej o 10 m.”

Zatem par. 17 punkt 1 został zmieniony dość zasadniczo, bo zniesiony został zakaz urządzania miejsca sprzedaży mięsa w suterenach. Nowe rozporządzenie, zezwalające na urządzenie miejsca sprzedaży w suterenach z zachowaniem jednakże pewnych warunków, a mianowicie par. 17 p. 4 postanawia:

„Miejsca sprzedaży mięsa, znajdujące się w suterenach, powinny odpowiadać wszystkim przepisom niniejszego rozporządzenia, przewidzianym dla miejsc sprzedaży mięsa, a ponadto następującym warunkom:

1) zagłębienie poniżej poziomu terenu nie może przekraczać 1,5 m,

2) okna powinny się znajdować całkowicie powyżej poziomu terenu,

3) wysokość pomieszczeń nie może być mniejsza niż 2,5 m,

4) stosunek powierzchni świetlnej do powierzchni podłogi powinien wynosić conajmniej 1:10,

5) w pomieszczeniu powinna być urządzona wzorowa wentylacja sztuczna, zastępująca otwieranie okien.”

Wobec wprowadzenia powyższego przepisu dotychczasowy punkt 4 dostał numerację pkt. 5 i pozostał bez zmian.

W par. 20 opuszczono przepis, zakazujący wywieszania w drzwiach sklepów białego ptaçwa i dziczyny.

W rozdziale trzecim uległ zmianie par. 24 p. 4 w tym sensie, że woda używana do wyrobu przetworów mięsnych winna odpowiadać warunkom przewidzianym w przepisach dla wody do picia, a ponadto dobroć wody winna być zbadana, do czego jest zobowiązana powiatowa władza administracji ogólnej. Koszta badania ponosi właściciel wytwórni.

Par. 25 p. 1 otrzymał brzmienie jak par. 17 p. 1. Również w stosunku do wytwórni wędliniarskich uchylono zakaz urządzania ich w suterenach z zachowaniem jednakże warunków jak wyżej przy miejscach sprzedaży mięsa w suterenach.

Peklownia, mieszcząca się w suterenach, winna być conajmniej wysokości 2,5 m (dotychczas 3 m).

W rozdziale czwartym uległ zmianie par. 39 w tym sensie, że wędliny lub inne wyroby wędliniarskie bez względu na to, gdzie w kraju będą w obiegu, winny być zaopatrzone tylko w plomby firmowe. Podlegają one jednakże sprawdzeniu w wymienionych punktach dozoru.

W postanowieniach końcowych rozporządzenie przewiduje okresy ulgowe co do całkowitego dostosowania istniejących warsztatów wytwórczych, przetwórczych lub handlowych do nowych przepisów.

Paragraf 46 postanawia: „Istniejące w chwili wejścia w życie niniejszego rozporządzenia miejsca sprzedaży mięsa oraz wytwórnie i miejsca sprzedaży przetworów mięsnych, zarówno jak szlamiarnie i wędzarnie przemysłowe, powinny być doprowadzone do stanu wymaganego niniejszym rozporządzeniem do dnia 30 czerwca 1938 r., a co do postanowień par. 24 ust. 1 — do dnia 31 grudnia 1938 r., w przeciwnym razie ulegną zamknięciu.”

Wyżej określony okres ulgowy ma zastosowanie ogólne do wszystkich wymienionych warsztatów. Rozporządzenie w paragrafie 47 przewiduje dalsze ulgi wyraźnie tam wymienione, których udzielać będą powiatowe władze administracji ogólnej na wniosek zainteresowanych i to na okres do lat 3 licząc od dn. 1 stycznia 1937 r.

Pewne ulgi szczególnie, również wymienione w rozporządzeniu, zastrzeżone są wojewódzkim władzom administracji ogólnej. Ulgi te nie mogą być udzielane na czas krótszy, niż do dn. 30. 6. 1938 r. lub 31. 12. 1938 r. (j. z.)

Z teatru kukielkowego

W uzupełnieniu zamieszczonego w dzisiejszym wydaniu porannem wywiadu z twórcą teatryku „Ku-Ku”, profesorem Szkoły Zdobniczej, W. Roguskim, dodać trzeba, że przedstawienie „Szopki” w dniu dzisiejszym odbędzie się o godz. 17 min. 30, w Pałacu Działyńskich.

Motocyklizm

Wyścig motocyklowy na ulicach Poznania. W dniu 2 maja 1937 r., z okazji otwarcia międzynarodowych targów poznańskich, organizuje oddział motocyklowy „Unji” poznańskiej po raz pierwszy na ulicach m. Poznania wyścig motocyklowy.

Pływanie

Zimowe mistrzostwa Polski odbędą się jak wiadomo, we Lwowie w dniu 6 i 7 marca. W ciągu lutego w okręgach mających zimowe pływalnie rozegrane zostaną zimowe mistrzostwa okręgowe. Niestety Poznań z powodu braku pływalni pozostaje na uboczu.

O amerykańskiego trenera dla pływaków. Starania o trenera amerykańskiego przeprowadza w Nowym Jorku przedstawiciel Polskiego Związku Pływackiego p. Weismann. Przedstawiciel związku ma duże trudności ze znalezieniem odpowiedniego kandydata, ponieważ centralna organizacja amerykańska Amateur Athletic Union nie prowadzi ewidencji trenerów. Dotychczas zgłosiło się około 15 kandydatów. Po zasięgnięciu opinii o nich p. Weismann prześle związkowi bliższe dane.

Naogół kandydaci nie zgadzają się na krótszy kontrakt niż roczny, a nawet dwuletni. Wynagrodzenie pobierane przez dobrego trenera w Ameryce waha się od 350 do 500 dolarów.

Międzyokręgowe zawody o nagrodę młodych organizuje P. Z. P. w sezonie zimowym. Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego przyznał związkowi na ten cel bezpłatne godziny w basenach zimowych.

Kurs instruktorów pływania organizuje w Warszawie P. Z. P. w dniach od 4 do 30 stycznia.

Walne zebranie P. Z. P. odbędzie się dn. 7 lutego w Warszawie.

W drugą rocznicę śmierci naszego najukochańszego syna, ś. p.

Zbigniewa msze św.

w środę, 30 bm. o godzinie 8 u Ks. Ks. Salezjanów w Aleksandrowie Kuj. W czwartek, 31 bm. o godzinie 9 w Poznaniu w kościele garnizonowym i 4 stycznia w Rozdrażewie o godz. 8.

Wiktorstwo Pniewscy.

zg 14997

Msza św. żałobna

za duszę ś. p.

Dr. Stanisława Pilatowskiego

zmarłego w dniu 24. 12. 1936 r. w Chełmży, odbędzie się w **środe, dnia 30 grudnia r. b. o godz. 9 rano** w kościele św. Marcina w Poznaniu.

dg 4058

Rodzina.

Dnia 26 grudnia 1936 r., rozstał się z tym światem, ś. p.

Henryk Suchowiak

Dyrektor Firmy H. Cegielski, b. długoletni Prezes Rady Nadzorczej naszej Spółdzielni.

Jego bezinteresowna i pełna poświęcenia praca pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

zg 14 990

Rada Nadzorcza i Zarząd

Kooperacji Spożywczej Sp. z o. udz.

DROPSY ANYŻOWE NA SEZON ZIMOWY poleca **FABRYKA CUKROW St. Marecki, Poznań** ng 19 419/19 **św. Wojciech 28.**



W poniedziałek, dnia 28 grudnia 1936 r., zasnął w Bogu nagle mój mąż, drogi brat, szwagier i wuj, ś. p.

Juliusz Szyłke

przeżywszy lat 60.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 30 b. m., o godz. 14-tej z kaplicy omentarza ewangelickiego św. Pawła przy ulicy Grunwaldzkiej.

W ciężkim smutku pogrążeni

żona i rodzina

dg 4061

Poznań, Wielkie Garbary 13

Zakład Pogrzebowy „Ceremonjal”, ul. Towarowa 25, tel. 31-80.



W poniedziałek, 28. grudnia 1936 r. o godz. 4.45 rano, zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., w 84 roku życia, nasza najukochańsza i droga matka, ś. p.

z Ambroszkiewiczów

Petronela Mazurkiewiczowa

o czym donoszą

w głębokim smutku pogrążone **dzieci.**

dg 4055

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Długiej w Jarocinie odbędzie się w środę, 30. bm. o godzinie 15 do kościoła Starego. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31. bm., po nabożeństwie żałobnym o godz. 10 rano.

Puck, Jarocin.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej najdroższej siostry, ś. p.

Elżbiety Milewskiej

odbędzie się w dniu 31. 12. 36 r., za spokój Jej duszy

msza św. żałobna

o godzinie 8.30 w kościele parafjalnym św. Jana Vianney na Sołacz.

Rodzeństwo.

Sołacz, ul. Podlaska 25.

ng 14 998

W poniedziałek, 28 grudnia 1936 r., zmarł członek naszego Stowarzyszenia, ś. p.

Juliusz Szyłke

przeżywszy lat 60. Pogrzeb odbędzie się w środę, 30. bm. o godzinie 14 z kaplicy omentarza ewangelickiego św. Pawła przy ul. Grunwaldzkiej. Cześć Jego pamięci.

Upraszamy o liczny udział członków pod sztandarem.

zg 15 001

Stowarzyszenie Restauratorów na miasto Poznań i Powiat.

Polska w krajobrazie i zabytkach

w pięknym druku rotograviurowym. Wydawnictwa Dzieł Ilustrowanych w Warszawie, dwa tomy w ozdobnej oprawie płóciennej, okazjnie za 50 zł sprzeda DRUKARNIA POLSKA, Poznań, św. Marcin 70.

zg 877

Zapomnisz o wszystkich troskach, gdy witać będziesz **NOWY ROK** a tylko **NA WESOŁO**

Kantaka 8/9 Moulin Rouge Telef. 33-69

Restauracja — Winiarnia — Dancing — Kabaret — Bar da Ci taką okazję — tam humor i śmiech królować będą!

Wspaniały program Sylwestrowy i moc niespodzianek. Cenne nagrody! 2 orkiestry! Prześliczne lokale parterowe i I piętra. **Wstęp wolny!**

Menu Sylwestrowe a la Carte. Początek o godz. 9-tej wiecz. **Prosimy Szanownych Gości zawnazu zamawiać stoliki**

zg 9075-52.82

1936

31. XII.

1. I.

1937

Największe **ATRAKCJE**

SYLWESTRA

ADRJA pl. Wolności 19

Wielki Dancing Sylwestrowy — Kolacja Sylwestrowa 10,— zł

RESTAURACJA BAZAROWA

Aleje Marcinkowskiego 10

Dancing — Kolacja Sylwestrowa 7,50 zł

CUKIERNIA FREDRY 12 dawn. Dobski

Noc Sylwestrowa — Niespodzianki — Występy artystyczne — Dancing

CAFE CLUB pl. Wolności 17

Noc Sylwestrowa — Dancing — Występy artystyczne

UWAGA!!! Uprasza się o wcześniejsze zamawianie stolików

zg 9065-52.74

„Iskra” — baterje — anody —

A. PIECHOCKI, POZNAŃ Pg 7 141/2

Okazja!

SKŁAD cukierków, owoców sprzedam korzystnie.

Nowa 5.

zg 15000

Płaszcz

meski duży ciepły sprzedam. Poznań. Skryta 1 — 5. zd 51 813



wszystkie dzieci lubią JECOROL

gdy jest bardzo smaczny i skuteczny. Stosowany od lat przeszło 35 zamiast frano, oddaje on rzetelne usługi zdrowiu, wzmagając apetyt, zwiększając wagę i wywołując znaczną poprawę stanu ogólnego.

JECOROL BUKOWSKIEGO

LABOR. CHEM.-FARMAC. MAG. A. BUKOWSKI SUCC. WARSZAWA

Obwieszczenie Zarządu Miejskiego dotyczące planu zabudowania miasta Poznania.

W związku z nowym planem zabudowania Winiar zamierzam znieść drogę polną zapisaną w księdze wieczystej Winiary 430 na odcinku od Al. Słowiańskiej do ul. Wyłom.

Zgodnie z § 57 ustawy o własności władz z dnia 1. 8. 1933 r. sprzeciwu wniesić należy w czasookresie 4-tygodniowym do Zarządu Miejskiego „Hotel Polonia” Wydz. VII, pokój 372, licząc od dnia następnego po ogłoszeniu niniejszego. Późniejszych sprzeciwów nie uwzględni się.

Prezydent Miasta: (—) Więtkowski.

Uchwała. W sprawie upadłościowej nad majątkiem Banku Spółdzielczego Właścicieli Nieruchomości w Poznaniu, Piekary 1, wyznacza się termin na dzień 23 stycznia 1937 r. godz. 10 celem a) dodatkowego badania zgłoszonych wierzytelności, b) odebrania dalszego sprawozdania od zawiadowcy masy i to w gmachu tutejszego Sądu, pokój 45. Poznań, dnia 22 grudnia 1936. Sąd Grodzki. ng 21 094

Noc Sylwestrowa w Café George

Występy artystyczne DANCING Moc niespodzianek Początek o 9-tej wieczorem. Do tańca przygrywać będzie niezrównany zespół K. ENGLARDA

WINA POTRAWY WÓDKI Nakrycie obowiązkowe. Pg 9066-52.81

Prosimy o wczesne zamawianie stolików przy kasie.



nr 21 693

Większe przedsiębiorstwo rolniczo-handlowe w województwie poznańskim poszukuje od zaraz wzgl. od 1. 2. 1937 młodszego

zbożowca - książkowego

piszącego wprawnie na maszynie — możliwie z stenografią. Zgłoszenia z odpisami świadectw, fotografią oraz podaniem referencji i wymagań skierować do Kurjera Poznańskiego pod dg 4060.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza konkurs na stanowisko etatowe Kierownika Oddziału Drogowego Wydziału Technicznego.

Wymagane kwalifikacje:

- dypłom inżyniera budowy dróg i mostów,
 - obywatelstwo polskie,
 - wiek — nieprzekroczone 45 lat,
 - 10-letnia praktyka w zakresie budowy dróg.
- Osoby posiadające praktykę samorządową mają pierwszeństwo. Wynagrodzenie według II grupy uposażenia pracowników Zarządu Miejskiego w Łodzi (VI st. służbowy urzędników państwowych) oraz dodatki: remunercja i sezonowy. Do podania należy dołączyć: 1) dypłom inżynierski, 2) świadectwo obywatelstwa, 3) dokładny życiorys z załączeniem odpisów świadectw z praktyki i podaniem referencji. Oferty należy nadesłać do dnia 25 stycznia 1937 roku pod adresem Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego w Łodzi, Plac Wolności nr. 14.

Łódź, dnia 28 grudnia 1936 r. dg 4056

Zarząd Miejski w Łodzi.

Nieruchomość fabryczna z powodu licytacji nadzwyczaj korzystnie do nabycia.

Nieruchomość położona jest we Wronkach pow. szamotulskiego i składa się z dwóch dużych zabudowań fabrycznych (dawnej fabryka mebli) z kotłownią, chlewami i spichrzami, szopą itd. oraz trzech domów mieszkalnych i ca. 2 ha. placu budowlanego. Wartość handlowa przynajmniej zł 100.000,— można nabyć za około 45.000,—, przyczem wystarczy gotówka około 25.000,— zł. Informacji udzieli Zarząd Miejski we Wronkach. dg 4057

Księgowy

znający syst. przebitkowy, potrzebny zaraz. Szczegółowe oferty, referencje, warunki do Kurjera Poznańskiego pod zg 14993

2

nowe białe łóżka żelazne sprzedam. Skarbowska 11, m. 6.

Tech.-dentystka
siedem pół roku praktyki. Pracuje samodzielnie kauczkiem złoć (dane, stancowane) systemem: nitowaniem. „Stella”. Komorowym. Poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 951

Skromna
panienka z szyćmi do dziecka szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 755

Panienska
prowinie lepszego domu przyjmie posade do dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 764

100 zł
dam wynagrodzenia za stała posade. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 826

Szofer - mechanik
pierwszorzędny szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 934

Maturzystka
posiadająca roczną praktykę kancelarii adwokackiej, szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 007

Kasjerka
przyjme posade na majątku. — praktyka Wielkopolskiej Izby Rolniczej i na majątkach. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 288

Maszynistka
pisząca biegle na maszynie z kilkuletnią praktyką adwokacką. — Zgłoszenia Kurjer Poznański p 4261

Na Nowy Rok Podatkowy
księgi handlowe również na specjalne zamówienia. Wszelkie przybory biurowe. Kalendarze. **Aquila**, Sw. Marcin 61 — ng 21 269
Plac Wolności 9.

TEATRY
Poznań, wtorek, 29. 12.
TEATR POLSKI: Wtorek, 29. 12. „Wielka miłość”.
Środa, 30. 12. „Wielka miłość”.
Czwartek, 31. 12. o godzinie 20: „Wielka miłość”.
Czwartek, 31. 12. o godzinie 23,30: „Podwójna buchalterja”.
TEATR WIELKI (Opera):
Wtorek, 29. 12. „Rose-Marie”, ceny popularne od 0,60—2,50 zł.
Środa, 30. 12. „Kwiat Hawaju”.
Czwartek, 31. 12. o godzinie 20: „Rose-Marie”, ceny popularne od 0,60 do 2,50 zł.
Czwartek, 31. 12. o godzinie 23,30: „Noc Sylwestrowa”.

NA SYLWESTRA
tradycyjny oryginalny **Puncz Burgundzki KANTOROWICZA**
Do nabycia wszędzie i w filii **27 Grudnia 5**
Pg 9052-52,20

KINA
Poznań, wtorek, 29. 12.
APOLLO: Bolek i Lolek”.
CORSO: „Tarzan Nieustraszony”.
GLORIA: „Jadzia”.
GWIAZDA: „Ada To Nie-wypada”.
OSWIATOWE T. C. L.: — „Kaprys Pięknej Pani”.
METROPOLIS: „Młody Hrabia”.
RENAISSANCE: „General Sutter”.
SŁOŃCE: „Słowik Wiednia”.
SFINKS: „Pod Twoją Obrone”.
SWIT: W. Z. 6 nie wylądował”.
TECZA Łazarz: „Trędowata”.
TECZA-Wilda: „Złotowłose Brzdąc”.
WILSONA: „Straszny Dwór”.

Silny
zdrowy lat 18 lepszej rodziny poszukuje nauki z elektrotechniki-mechaniki itp. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 249

Urządnik
gospodarczy, kawaler, lat 35 — praktyka 13-letnia w wzorowych majątkach, dobre polecenia — zmieni posade od 1. 1. 1937 r. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 551

Emeryt
podróżujący, samotny, 55, kaucja przyjmie jakiegokolwiek zajecie. — Oferty Kurjer Poznański zdg 50 496

Nauczycielka
wychowawczyni z prawem nauczania język niemiecki, poszukuje posady od 1. 1. 37. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 50 637

NA SYLWESTRA i KARNAWAŁ:
Poncze - Ukropki
Likiery - Koniaki
B. KASPROWICZA z Gniezna
Sprzedaż butelkowa w Poznaniu, ul. Bron. Pierackiego 10, tel. 24-27

Biurowa
dobrem niemieckim poleca się. Zajmie się ewtl. domem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 51 244

Panienska
do wszystkiego, ucziwa szuka posady z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 281

Doświadczony wermistrz
z pełnymi kwalifikacjami, długoletnia praktyka i doświadczeniem (fabryki obrabiarek i tartaku) obeznany gruntownie z wszelką pracą w branży drzewnej oraz reparacją i montażem maszyn poszukuje pracy. Wymagania skromne. Łask. oferty Kurjer Pozn. zdg 50 189

Książkowa - kasjerka
z praktyką poszukuje posady na majątek od zaraz — później. — Wymagania skromne. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 011

Panienska
ucziwa, religijna, inteligentna, szuka posady najchętniej w składzie z utrzymaniem. Zna szyćcie, obsługe, najchętniej piekarniczkieni. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 51 184

Nauczycielka
zamłowana wychowawczyni — młodszych dzieci, z dłuższą praktyką, znajomością higieny, robotek, bardzo dobrimi świadectwami — poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 51 169

Magister praw
szuka odpowiedniej posady popołudniowej. Skromne wymagania. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 086

Mydlarz
kilkanaście lat samodzielnej pracy mydeł rdzennych, toaletowych, proszków, poszukuje pracy. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 50 863

Wzorowa
inteligentna, lat 30, znająca wszelkie gospodarstwo i biurowość, poszukuje samodzielnej posady, także u księdza. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 900

Administrację domu
przyjme za kaucja inżynier. — b. właściciel domu i wyższy urzędnik, znający prawo i urzędy, gwarantujący fachową i ucziwą obsługe. Zgłoszenia „Par” pod „58,309”. Pg 89 501-58,303

Kelner
młody trzeźwy inteligentny, kaucja poszukuje posady. Oferty Poznański zdg 50 269

Rolnik
poszukuje posady gospodarza wódnarza woźnego, inkasenta złoże kaucje. Oferty Kurjer Pozn zdg 50 875

Absolwentka Liceum Handlowego
Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 50 584

Rządca
lat 41, bezdzietny, długoletnia praktyka większych majątkach, średnim wykształceniem, szuka posady. Inowrocław, Jacewska 28 — 2 „Rolnikowi”. zdg 50 586

27. WOLNE MIEJSCA
Administrator
potrzebny od 1. 7. 1937 na dwa folwarki ca. 3.000 mórg. Zgłoszenia wraz referencjami i odpisaniami świadectw nadesłać do Kurjera Poznańskiego zdg 50 547

Apteka
i drogeria maloniejska poszukuje od 1. III. 37 młodej, poleconej siły pomocniczej, władającej jęz. niemieckim.
Oferty z warunkami do Kurjera Poznańskiego pod dg 4097

Fryzjerka
zaraz potrzebna. Posada stała. Białas, Wejherowo, Dworcowa. zdg 51 539

Dysponuję
10 000 złotych proszę o propozycje. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 624

Technik
dentystyczny, dobra siła do laboratorjum potrzebny. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 606

Z wkładem
5.000.— o pewnym zabezpieczeniu otrzyma samodzielnie pracę nad przemysłowym oddziałem, przy dużej handlowej firmie. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 51 834

Służąca
Chwaliszewo 69 — 8, zdg 51 904

Dziewczyna
do wszystkiego, dwoje osób. Kolonjalka, Małeckiego 33. zdg 51 903

Fryzjer
posada stała. Wrocławska 20. zdg 52 043

Dziewczyna
do wszystkiego skromna, predka. Skarbowska 8 — 10. zdg 51 933

Ogrodnicy
pomocnik nie za młody na do-niczowanie i inspekta z praktyką zakładów handlowych oraz młody pomocnik. Odpis świadectw i pretensje Dokowicz, Rogożno. zdg 51 654

Uczeń
piekarski zaraz. Rynek Śródecki 17. piekarnia. zdg 51 596

Dziewczyna
z gotowaniem lub bez od 1. 1. — Niegolewskich 4, m. 3. zdg 51 592

Ekspedjentka
rzeźniacza. Zgłoszenia Dąbrowskiego 51. zdg 51 588

Dziewczyna
czysta, lepsze gotowanie 1. 1. 37. Przechylna 6 — 6. zdg 51 658

Dziewczyna
do wszystkiego. Małe Garbary 3 m. 25. zdg 51 668

Służąca
młodsza do wszystkiego może się zgłosić. Mostowa 4, m. 3. zdg 51 635

Gospodyni - kucharka
potrzebna od zaraz do dworu. — Pensja 30 zł. Maj. Bolewice. — powiat Nowy Tomyśl. zdg 51 698

Fryzjerka
na stałe od zaraz. Fabryczna 6. zdg 51 882

Nauczycielka
sem. kulturalna, religijna, skromnych wymagań, potrzebna na wieś do pomocy w nauce i wychowaniu 3 dziewczynkom I, II i IV kl. powszechna. Traktowanie rodzinne. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków do M. Koteczka, Pocztowa 3, Poznań. zdg 50 558

Introligatorka
może się zgłosić. Introligatornia Wojciechowska, Al. Marcinkowskiego 25. zdg 51 860

Ucziwą
bardzo czysta z gotowaniem. — Bandel, Kantaka 7, m. 8. zdg 51 917

Fryzjer
damsko-meski zaraz. Jan Hüllenburg, Brusy, pow. Chojnice. zdg 51 926

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. W. Konieczny, Gostyń. ng 22 091-2

Służąca
potrzebna od 1 do wszystkiego. Słowackiego 58/60. zdg 51 516

Dziewczyna
lub kucharka młodsza do wszystkiego, bez spania potrzebna zaraz. Cukiernia, Aleja Marsz. Piłsudskiego 4. zdg 51 845

Uczenice
do haftu mogą się zgłosić. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 847-8

Bufetowa
starsza, praktyka. Zgłoszenia Restauracja Dworcowa, Jarocin. ng 22 103

Służąca
potrzebna zaraz. Olejnikowa, Żegrze, pod Poznaniem. zdg 51 794

akuszerka - pielęgniarka
Zgłoszenia Kurjer Poznański dg 4059

Służąca
potrzebna od zaraz. Jadłodajnia Zamkowa 4 a, b. zdg 51 905

Pieniądze wywozić zagranicę? szkoda!
PEA KREM
to wyrob polski
R. Barcikowski S. A. Poznań.

„Pod Twoją obronę”
Polskie najszlachetniejsze arcydzieło. zdr 51 309
Kinoteatr „Sfinks”

Kino Corso
„Tarzan Nieustraszony” zdg 51 991

Radioaparaty Prens Telefunken
zasiegiem, selektywnością i wiernością oddanych tonów zadawola — najwybredniej-szego słuchacza.
Długoterminowe spłaty
Fachowa obsługa.
Radiolavox
Poznań, Ratajczaka 14. Tel. 32-15 dg 40 010/2

Radjo - odbiorniki
Kosmos, Telefunken, Capello i innych czołowych firm na bardzo dogodnie spłat do 15 miesięcy. Przyjmuje Pożyczki Państwowe na wpłate.
„Fonoradjo”
właśc. Jerzy Mieloch, Poznań, Al. Marsz Piłsudskiego 7. Prospekty wysłać na żądanie. zdg 50 962
„Kapelusz”
modnie przefasonowany odświeżony, zastąpi nowy. Tanie kapelusze na składzie. Wytwórnia kapeluszy męskich, damskich. 27-go Grudnia 2. Łódź. zdr 44 482

RADZĘ JEDYNIĘ PUDER ŚNIEG TATRZAŃSKI
UPIĘKSZA, MATUJE, UDELIKATNIA i CHRONI CERĘ.
FALKIEWICZ - POZNAŃ
FABRYKA PERFUM i KOSMET. ZAŁ. 1911 R. w PARYŻU.
Pg 7983-47,203

Humor zagraniczny



Kuracja odtłuszczająca.
— Oto proszę panów jedno z pierwszych ćwiczeń, jakie będziemy przeprowadzali na schudnięcie... (x)

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter**, Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata
na miesiąc grudzień 1936 roku za oba wydania w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20 w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10. kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.
W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia
na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr., przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 10,45 większe dłużej według możliwości. Drobnie ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówek); słowo nagłówek. (tłuste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstała wskutek natryc., wydawnictwo nie odpowiada.
Sprzedaje radiodbiorniki: Kosmos, Refon inne do 16 miesięcy. Zamiana odbiorników. zdg 51 827